

Nowy sukces łodzi podwodnych

Sowieckie próby przełamania frontu wszędzie spełzły na niczym. — Walki oczyszczające na obszarze Aprilli

Z Kwatery Głównej Führera, dn. 10. I. 1944.
Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim również we wschód od Nizkopola, na północ od Krzywego Rogu, na obszarze na zachód od Czerkass, na wschód od Szaszkowa, na południe od Bereżny, na obszarze walk pod Witebskiem, na północ od Nwla i na obszarze między jeziorami Iłmeń i Peipus, silne nieprzyjacielskie ataki i ponowne sowieckie próby przełamania frontu spełzły na niczym w ciężkich walkach wobec bohaterstwa oporu niemieckich wojsk.

Liczba rozbitych w dn. 8 ym lutego na obszarze Szaszkowa nieprzyjacielskich czołgów i

dział szturmowych wzrosła z 58 do 113.

Podczas ożywionej miejscowej działalności bojowej na obszarze Polonne — Łuck zespół kawalerski rozbił ostrym atakiem kilka kompanii nieprzyjacielskich.

Między jeziorami Iłmeń i Peipus oddziały niemieckie na niektórych odcinkach cofnęły się według rozkazu w celu skrócenia frontu.

Podczas ciężkich walk otwierających na południe od Lenina nęgał szczególnie się zaskarżać stojąca pod rozkazami generała-porucznika Luczny dywizja przedwlotnicza powietrznych sił zbrojnych. W czasie od 1 stycznia do 7 lutego zestrzeliła 105 samolotów nieprzyjacielskich i zniszczyła w

przebiegu trzech tygodni 111 czołgów sowieckich.

Na obszarze Aprilli ciężkie walki trwały przez cały dzień. Zdobyte tereny oczyszczono z brytyjskich gniazd oporu. Nieprzyjacielski atak czołgowy na Aprilla rozbito ogniem artyleryjskim. Przy tym zniszczono 17 czołgów.

Lotnictwo niemieckie atakowało ubiegłej nocy pomieszczenia wojsk nieprzyjacielskich pod Anzio z dobrym skutkiem.

Na froncie południowym amerykańskie zespoły wstrępane najsilniejszym ogniem artylerii kontynuowały na północny zachód od Cassino w ciągu dnia swe próby przełamania frontu. Odparto je w zaciętych walkach przed stanowiskami niemieckimi.

Na pozostałym froncie przy miejscowej działalności bojowej dzień przeminął spokojnie.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów zrzuciło 9 lutego i nocy ubiegłej bomby na miejscowości w zachodnich Niemczech.

Wcz. sie od 1 do 10 lutego morskie siły zbrojne, pokładowa artyleria przeciwlotnicza statków handlowych i artyleria przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły 23 samoloty nieprzyjacielskie w większości czteromotorowe bombowce.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku północnym i na Oceanie Indyjskim 9 statków o łącznej pojemności 62000 tbn. jeden z nich storpedowano.

Anglicy o zdecydowanym oporze Niemców we Włoszech

GENEWA. (DNB). Prasa angielska omawia „fanatyczny opór” Niemców na wszelkie ataki angloamerykańskie we Włoszech. W walce o przyczółek mostowy Nettuno, mówi się w sprawozdaniu specjalnego korespondenta „Daily Telegraph” przeszkadzili Niemcy nie tylko w rozszerzeniu przyczółka mostowego, ale nawet przeprowadzili szereg ciężkich kontrataków. Na odcinku walk koło Cassina Niemcy stawiają silny opór Amerykanom na każdym kroku. Nacierające czołgi typu Sherman — pisze korespondent gazety „Daily Telegraph” przy 5-ej armii amerykańskiej, znajdując się stale pod stałym ogniem niszczycielskim nieprzyjaciela. Amerykańska piechota, która chwilowo wdarła się do Cassino, została po ciężkich walkach odrzucona przez Niemców na swe stanowiska wypadowe. Niemiecka taktyka obronna przedstawia się w ogólnych zarysach następująco: Zachowuje się spokojnie i pozwala się ze spokojem przyjąć skierowany na siebie ogień artylerii, tak, że dowódcy alian-tów odnoszą wrażenie, iż nowy atak piechoty i czołgów nie natrafi na większy opór niemiecki. Skoro czołgi i piechota wyruszą, natrafiają one na huraganowy ogień. Całość — kończy korespondent przedstawia obiektywne wrażenie, że jest ona dla alian-tów „stratnym i bardzo złym interesem”.

Specjalny korespondent pisma „Daily Express” mówi o kryzysie walk o przyczółek mostowy Nettuno. Niemcy usiłują, pisze korespondent, wyrzucić za morze oddziały alian-tów i wykorzystać przy tym ciężkie działa, które zasypują gradem pocisków

stanowiska i wybrzeże. Jednocześnie wysłani na miejsce an-gielscy sprawozdawcy wojenni podkreślają, że nie można przypisać tej „próbie inwazji” jakiegokolwiek sukcesu. Przeciwnik opanował leżące dookoła wyżyny i prowadzącą do Rzymu autostradę. Mógł on umocnić się dookoła przyczółka mostowego. O jakimś szybkim skutku przyczółka mostowego na południowo włoski front nie może być mowy.

Pewien porucznik amerykański, który ze swoją grupą wdarł się do Cassino, opowiedział według innego komunikatu „Daily Express” co następuje: „Udało się nam późnym wieczorem zdobyć kilka budynków Cassino, jednak zostaliśmy natychmiast powstrzymani przez niemieckie siły ognia karabinów maszynowych i musieliśmy odstąpić. Potem nieprzyjacielska artyleria ostrzelała nasze szeregi i zatrzymała nas”.

„Widziałem podczas ostatnich dwóch lat, towarzysząc oddziałom wojskowym wiele pól walk”. Powiadał sorawozdawca wojenny „Daily Herald” na odcinku Cassino, „ale nie mogę sobie przypomnieć takiego pola bitwy, które by nasuwało wrażenie tak beznadziejnych walk, jakie się rozegrały koło Cassino. Widziałem i słyszałem, jakie to było piekło. Niemieckie bunkry były tak pomysłowo rozmieszczone, że dwóch żołnierzy przy pomocy karabinu maszynowego mógł powstrzymać każdego nacierającego. Nie możemy zdobyć tutaj jeszcze klasztoru Cassino. Nie można w ogóle oszacować, wielu Amerykanów straciło życie o jego zdobycie. Niemcy walczą fanatycznie”.

Pewne pismo angielskie zaczyna trzeźwiej patrzeć

AMSTERDAM. (DNB). Krytykowany przez angielską prasę artykuł pisma „Observer” odnośnie sowieckiej reformy konstytucji mówi, jak to wynika z komunikatów angielskiej służby prasowej, między innymi: „Obok Ukrainy rozchodzi się także o Karelską fińską republikę, a oprócz tego o Estonię, Litwę, Łotwę, Białoruś, i prawdopodobnie także i o Mołdawską republikę. Zakaukaskie republiki znajdują następne miejsce w tej kolejce, a dopiero w ostatnim stadium reformy przyjdzie kolej na republikę w Azji. „Observer” dochodzi następnie do godnych uwagi wniosków.

Wskutek tego kroku z pewnością polsko-sowiecki konflikt wkro-

czył w nową fazę. Mieszkańcy Ukrainy i Białorusi będą dobitniej wyrażać swoje żądania przeciw Polsce, aniżeli czynili to dotychczas Moskwa. Reforma pozostawia dostateczne miejsce dla rządu w Moskwie, aby wystąpić jako „życiowy sędzia polubowny” wśród kłócących się Ukraińców, Białorusinów i Polaków.

GENEWA. (DNB). „46 lat jest już Porto Rico częścią USA — pisze w „Manchester Guardian” profesor Clark z uniwersytetu w Porto Rico — i jeszcze wciąż żyje większość ludzi w straszliwej nędzy, jest niedożywiana, wegetuje w nędznych chatkach, nie umie pisać i czytać, cierpi na choroby i tarazy”.

Szachownica siewców niepokoju

MEDIOLAN. Kierownice obojści arabskie, które powróciły z pielgrzymki do świętego miasta Mekki, oświadczyły, jak podają korespondenci z Tangeru, że w całym świecie mahometańskim na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej panuje wielkie zaniepokojenie i obawa z powodu przedsięwziętych przez Sowietów, Anglię i Amerykę prób pokłócenia między sobą poszczególnych narodów i szepców mahometańskich i by wykorzystać to dla własnych celów imperialistycznych. Narodził się mahometański życzą sobie, jak oświadczyli Arabowie, żyć w zgodzie i pokoju ze wszystkimi państwami sąsiednimi. Lecz tego pragnienia spokoju świata arabskiego

nie respektuje ani Moskwa ani Londyn i Waszyngton. Co więcej, wielkie mocarstwa starają się co raz bardziej wszelkimi środkami zapewnić sobie przodujące stanowisko na Bliskim Wschodzie.

Szczególnie poważnie przedstawia się sytuacja w Libii i Tunisie. Ludność mahometańska tych obszarów cierpi dotkliwie wskutek zarządzeń władz okupacyjnych, ponieważ istnieje podejrzenie, że ludność tubylcza w Libii i w Tunisie potajemnie nadal sympatyzuje z faszystami i utrzymuje z nim kontakt. Sytuację tę wykorzystują wszędzie żydzi, w których ręce przechodzi obecnie były majątek włoski na okupowanych terenach północno-afrykańskich.

„Wiril” był wyraźnie oznaczony znakami Czerwonego Krzyża

Prasa sztokholmska o ataku brytyjskich bombowców na szwedzki okręt Czerwonego Krzyża

SZTOKHOLM. Wielkie sztokholmskie pisma poranne, „Svenska Dagbladet”, „Dagens Nyheter”, „Stokholms Tidning”, „Morgentidningen” i „Svenska Morgenbladet” podają na pierwszej stronie częściowo pod wielkimi zgłoskami, częściowo pod wielkoszpalowymi tytułami, doniesienia o bombardowaniu i ostrzeliwaniu przez brytyjskie bombowce szwedzkiego okrętu Czerwonego Krzyża w porcie greckiej wyspy Chios. Zajmujące prawie całą pierwszą stronę tytuły w „Svenska Dagbladet” brzmią na przykład: „Szwedzki okręt Czerwonego Krzyża bombardowany. Pięciu

rannych. Atak sześciu brytyjskich samolotów. „Wiril” własność szwedzkiej budowy okrętów w pominięciu w porcie greckiej wyspy.”

Pisma podają zdjęcia ostrzelanego przez brytyjskie bombowce okrętu Czerwonego Krzyża, jak również fotografię ciężko rannego w tym ataku delegata szwedzkiego Czerwonego Krzyża Nilsa Erika Nilssona. „Morgentidningen” wskazuje szczególnie na to, że „Wiril” był wyraźnie oznaczony znakami Czerwonego Krzyża, jak również szwedzkimi znakami neutralności.

Amerykanie o imperializmie Sowietów

SZTOKHOLM. (DNB). Według komunikatu nowojorskiego korespondenta gazety „Svenska Dagbladet” w USA istnieje silne przekonanie, że Związek Sowiecki ma zamiar stworzyć potężną sferę interesów, począwszy od Morza Bałtyckiego do

Oceanu Spokojnego i od Morza Łodowatego aż do Morza Egejskiego. Niektórzy obserwatorzy w Ameryce doszli jeszcze dalej i mówią o możliwościach rozszerzenia sowieckich interesów nie tylko na Morzu Bałtyckim ale także na Atlantyku.

Nowe japońskie operacje ofensywne w Burmie

TOKIO. DNB. Oddziały japońskie w Burmie, jak donosi Domei, które dnia 4 lutego rozpoczęły nowe operacje przeciw nieprzyjacielowi na odcinku, aby zapobiedz za powiadanej wielokrotnie na całym świecie przez nieprzyjaciela kontrofensywie, kontynuują swo-

je ataki w dżungli i bezdrożnych górach Mayu.

W ścisłej współpracy z tymi oddziałami japońskimi znajduje się hinduska armia narodowa, która ma mocną decyzję osiągnięcia swego celu — Delhi — mimo znacznych trudności.

„Miejsce dla nowych lokatorów”

Angielska gałanina na temat nowego zamaskowanego manewru Moskwy. — Narody Europy znają wroga!

SZTOKHOLM. Dziennikarze tygodniowy w Anglii i w Stanach Zjednoczonych walczą zgodnie i z rzadką jednogłębnością we wszelkich kierunkach nową szturmową Moskwę, zapewniającą poszczególnym republikom sowieckim „niezawisłość”. W ko- wyżuwa się kierow niczą rękę Kremla i oddanych mu rządów Anglii i Stanów Zjednoczonych, postępujących zgodnie z ustalonymi w Teheranie dążeniami bolszewickiej ekspansji.

Do tej kategorii należy obłudny artykuł w „Observer”, gdzie pisze się: „Mocno uciśnione i w bezpieczeństwie swym zagrożone małe państwa mogłyby łatwiej znaleźć wyjście szukając schronienia na łonie Sowietów, skoro to dałoby się skutecznie bez całkowitej utraty ich własnej państwowości i ich odrębnej egzystencji. Nowa konstytucja

sowiecka może taką przewiduje. Otwiera ona, żeby się tak wyrazić, nową dla nowych lokatorów i oferuje państwom state i wielkoduszne zaproszenie do przyłączenia się”.

Sowiety „oczyszczają dom dla nowych lokatorów”. W tym celu wysyła się dotychczasowych „członek” do pieczar podziemnych; albowiem Kreml zmuszony jest „nowym lokatorem” ces najpierw zaferować, by ich łatwiej pozyskać dla swoich celów. Przez utworzenie rzekomej samodzielności na polu polityki zagranicznej i na polu militarnym w istniejących już i w mających być „zdobytych” republikach sowieckich ma powstać wrażenie, że chodzi tutaj rzeczywiście o dobrowolne przystąpienie samodzielnym państw do Związku sowieckiego. Hasło to ma również stać się w reku bolszewickich grup za granicą materia-

lem agitacyjnym, przy pomocy którego mają one złamać nieufność i przeciwdziałanie narodów, które mają być przyłączone.”

Na powyższej zasadzie znalazła Moskwa czołowego agitatora w Beneszu. Zapisał się on ciałem i duszą Kremlowi. Według pewnego komunikatu londyńskiego Benesz wystąpił z projektem stworzenia związku między narodami słowiańskimi, jako to między byłą Czechosłowacją, Polską, Ukrainą i Białorusią i oświadczył, że podczas swej wizyty w Moskwie spotkał się z jednomyślną zgodą na tego rodzaju pakt. Niema w tym nic dziwnego. Albowiem Stalin przyjmuje życzliwie każdego, kto pozwala się nadużywać dla celów bolszewickiej polityki ekspansyjnej.

Leez narody, którymi Moskwa przez zamaskowanie swoich istotnych zamierzeń chciałaby zawładnąć, są zanadto uświadomione, by dać się złapać na to oszustwo. Kreml bowiem nie myśli o porzuceniu swoich stałańskich nawyków. Zmienia on zaiste przejściowo swoje oblicze, niezmienione jednak trwa przy swojej krwawej dyktaturze. Wiedzą o tym narodu i nie pójdą na pastkę Stalina.

I tak n. p. łódzka gazeta

Rozgłoska w Delhi o lesce i nowym w Indii

BANGKOK. (DNB). Podlegająca brytyjskiej kontroli rozgłoska w Delhi twierdzi, że wybuchł we wschodniej części Bengali ciężkie epidemie, które są skutkiem głodu i głodowej racjonalizacji artykułów spo-

